

Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesja 12, Ceremonia i znak przymierza, część 1

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

Sesja 12 dotyczy ceremonii przymierza i znaku przymierza zawartego z Abrahamem. Przypominacie sobie, że ostatnim razem mówiliśmy o podróżach Abrahama i w rozdziale 14 była okazja do opisanie wojny, która toczyła się pomiędzy dwiema grupami królów, wschodnią grupą królów, a następnie konfederacją zachodnich królów, w tym król Sody. Wschodnia grupa królów pokonała zachodnią i w nagrodę odebrała im dobytek, w tym ludzi, i pomaszerowała na północ.

Abraham dowiedział się, że Lot i jego rodzina zostali wzięci do niewoli, więc Abraham zebrał swoje armie i pobiegł za Lotem i jego rodziną na ratunek, co mu się udało. Po powrocie powitało go dwóch królów i czasami nazywa się to historią dwóch królów. Pierwszym królem, który się do niego zwrócił, był król Salem, prawdopodobnie Jerozolimy.

Ma na imię Melchizedek i chcę zwrócić się do Melchizedeka i tego, co się wydarzyło, gdy wyszedł z miasta, aby spotkać się z Abrahamem. Autor Listu do Hebrajczyków poświęca czas postaci Melchizedeka, ukazując analogię pomiędzy nim a Panem Jezusem Chrystusem. Drugim królem jest król Sody, a kontrast między tymi dwoma królami nie może być bardziej wyraźny.

W przypadku króla Sody wynegocjował zwrot części swojego majątku, a wtedy Abraham mógł zatrzymać część dla siebie. Ale Abraham mówi, że nic z tego nie weźmie, aby król Sody nie przechwalał się, że wzbogacił Abrahama, podczas gdy Abraham chce oddać całe swoje bogactwo i bezpieczeństwo Panu Bogu, jak Bóg obiecał w przymierzu, które zawarł dokonane z Abrahamem. Jeśli chodzi o Melchizedeka, autor Listu do Hebrajczyków zinterpretuje postać Melchizedeka, ale czyniąc to, użyje środków, które nie są dla nas powszechne, ale bardzo akceptowalne i zrozumiałe w I wieku.

Autor Listu do Hebrajczyków narysuje pozafigurę typu, innymi słowy, analogię, w której Melchizedek jest typem, moglibyśmy powiedzieć, zapowiedź, a następnie odpowiadającym pozafigurą, odpowiednim typem będzie Jezus Chrystus i potwierdzimy to, co mają ze sobą wspólnego. Nie muszą to być analogie w każdym miejscu, ale tylko te wybrane przez pisarza, który decyduje się zinterpretować Melchizedeka i to, w jaki sposób może on być zapowiedzią Jezusa Chrystusa. Zatem w kontekście autora Listu do Hebrajczyków chodzi o to, że Jezus Chrystus należy do porządku kapłańskiego, innymi słowy, do porządku kapłańskiego, który różni się od kapłanów Izraela, jaki można znaleźć w Starym Testamencie.

Dotyczy to pokolenia Lewiego, a w szczególności rodziny Aarona, który jest arcykapłanem w następującej po nim genealogii. Chce pokazać, że jeśli chodzi o arcykapłana Aarona, ma pewne ograniczenia. Mam tu na myśli ograniczenia.

Na przykład musiał wielokrotnie składać ofiary każdego ranka i wieczoru. A potem coroczny Dzień Pojednania, omówiony w 16 rozdziale Księgi Kapłańskiej, musiał być powtarzany co roku, ponieważ ofiara składana przez to kapłaństwo nie była całkowicie zadowalająca. Zapewniało tymczasowe rozwiązanie grzechu ludu, ale ostatecznego, całkowitego rozwiązania grzechu ludu dokonał Jezus Chrystus.

Jego kapłaństwo trwa wiecznie i nie jest ograniczone śmiercią, jak miało to miejsce w przypadku Aarona i wszystkich, którzy poszli za nim. To właśnie ma na myśli autor Listu do Hebrajczyków, gdy przemawia do chrześcijan, którzy z powodu ucisku mogą odczuwać pokusę powrotu do tradycji żydowskiej zamiast iść naprzód, przyjąć Chrystusa i naśladować Chrystusa. Spójrzmy więc na rozdział 7 Listu do Hebrajczyków, wersety od 1 do 4 i jeśli otworzymy Księgę Rodzaju na rozdział 14, wersety od 18 do 20, możemy zobaczyć analogię, którą autor przedstawił do Hebrajczyków.

Ta tajemnicza postać Melchizedek, jak czytamy w wersecie 1, ten Melchizedek był królem Salem i, jak powiedziałem wcześniej, prawdopodobnie Jerozolimy i kapłanem Boga Najwyższego, El Elyon. I to jest Bóg Melchizedeka i Abrahama w rozdziale 14, wersecie 18. Teraz, w wersecie 22, dowiadujemy się, że Bogiem Najwyższym jest Jahwe.

Bóg Najwyższy to wyrażenie, które byłoby powszechne w przypadku kogoś takiego jak Melchizedek, używającego języka ogólnego wyrażenia Boga, Boga Najwyższego. Kiedy jednak w rozdziale 14 mówi o stwórcy nieba i ziemi, staje się całkiem jasne, że nie jest czcicielem wielu bogów. Nie jest politeistą.

Może się jednak zdarzyć, że Abraham pomoże mu zrozumieć, kim jest Bóg, łącząc El Elyon z Jahwe w wersecie 22. Powiedziawszy to, wróćmy do 7. rozdziału Listu do Hebrajczyków. Ten Melchizedek był królem Salem i kapłan Boga Najwyższego. Jest więc zarówno królem, jak i kapłanem.

Nie byłoby tak w przypadku Aarona, arcykapłana, z pokolenia Lewiego, ponieważ plemię osobistości królewskich, Dawida, króla Dawida, byłoby plemieniem Judy. Zatem kapłan nie mógł nadawać się na króla, a król nie nadawał się na arcykapłana na wzór Aarona. Ale Melchizedek, który jest królem kananejskim, obie te funkcje pełni jedna osoba, Melchizedek.

W starożytnym świecie Kanaanu i pobliskich sąsiadów nie byłoby niczym niezwykłym, że król pełnił także funkcję kapłana składającego ofiary królewskim bogom. Ale Jezus Chrystus, zobaczcie, to jest argument pisarza do Hebrajczyków, utrzymujący, że to, co mamy w Jezusie, jest zarówno kapłanem, jak i królem. Król ze względu na

swoje pochodzenie od króla Dawida, a następnie kapłan, ponieważ należy do stanu kapłańskiego Melchizedeka.

W Jezusie Chrystusie znajdujemy to, czego nie można znaleźć w samym królu Dawidzie ani w Aaronie jako arcykapłanie. Kontynuując w rozdziale 7, wersecie 1, on, czyli Melchizedek, spotkał Abrahama powracającego po klęsce królów i pobłogosławił go. I Abraham dał mu dziesięcinę ze wszystkiego.

Zatem miał miejsce wówczas akt aprobaty, a odpowiedzią Abrahama jest wzajemna akceptacja tożsamości Melchizedeka jako współwyznawcy Pana Boga. Teraz autor Listu do Hebrajczyków zamierza wykorzystać okazję, aby opisać charakter Melchizedeka. Po pierwsze, imię Melchizedek oznacza króla sprawiedliwości.

Jeśli spojrzymy na słowo Melchizedek, ostatnie z tego imienia, Zedek, jest po hebrajsku słowem oznaczającym sprawiedliwość. Królem byłby Melek, a ja Melchi, ja jest po prostu połączeniem. Można to też odczytać jako „mój król prawości”.

Następnie król sprawiedliwości opisuje Melchizedeka zarówno jako króla, ale króla, który praktykuje pobożne i prawe postępowanie. Potem także król Salem. Salem jest blisko hebrajskiego słowa oznaczającego pokój i być może wiesz, szalom.

Wykorzystuje więc tę okazję do opisanego Melchizedeka jako króla prawości, króla pokoju, wyłącznie na podstawie jego imienia. Jak widać, opisuje Jezusa w tej kolejności, który był całkowicie sprawiedliwy, a także oferował pokój przez królestwo Boże. Następnie wersecie trzecim, bez ojca i matki, bez genealogii, bez początku dni i końca życia, podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze.

Chodzi o to, jak opisałem wcześniej, że Melchizedek nagle pojawia się w tej narracji, bez żadnej genealogii przed nim ani żadnych następców po nim. To tak, jakby nie miał rodziców ani potomstwa. Nie sądzę, że chodzi o to, że musi być bogiem.

Teraz jest jednak przykładem na to, że Syn Boży, czyli Jezus, nie ma początku i nie ma też końca. Zatem jego kapłaństwo, podobnie jak nagłe pojawienie się Melchizedeka w narracji, nie ma początku ani końca, a zatem jest kapłaństwem wiecznym. W tym przypadku czasami analogii nie należy traktować jako wyczerpującej, lecz wybiórczej ze strony tłumacza.

Zatem, jak mówi w wersecie trzecim, czytając New International Version, przypominając Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. Zatem autor wyjaśnia, że rysuje analogię i że analogia ta zależy od doświadczenia Melchizedeka i tego, czego możemy się o nim dowiedzieć. Mówię o tym dlatego

, że niektórzy wierzą, wielu wierzy i historycznie wierzyło, że Melchizedek jest manifestacją Jezusa Chrystusa przed jego wcieleniem opisanym w Ewangeliach.

Wiemy jednak, że istnieją podstawy, aby wierzyć z innych fragmentów Starego Testamentu, tam gdzie ma to miejsce, że mamy przedwcieloną manifestację Jezusa Chrystusa. Zatem niezależnie od tego, czy jest tak, że Melchizedek jest w rzeczywistości przejawem przed wcieleniem, czy też jest człowiekiem, w pełni ludzką istotą, która mimo to w ten specyficzny sposób wzoruje się na cechach Jezusa Chrystusa, w jeden lub drugi sposób, inaczej, sprawa została wyjaśniona. Werset czwarty: pomyślcie, jaki był wspaniały.

Nawet patriarcha Abraham dał mu dziesiątą część łupu. Autor Listu do Hebrajczyków stwierdza, że w umysłach czytelników, czytelników żydowskich, nie było nikogo większego od Abrahama. Abraham był ojcem narodu hebrajskiego.

Abraham był ojcem przymierza, które Bóg zawarł z całym Izraelem. Jednak sam Abraham uznał wyższość Melchizedeka i uhonorował Melchizedeka aktem ofiarowania dziesiątej części łupu. Dlatego Melchizedek jest bardzo ważną postacią, jeśli chodzi o interpretację tego, kim jest Jezus Chrystus, jakie jest Jego kapłaństwo, jego wystarczalność jako pośrednika między Bogiem Ojcem a człowiekiem oraz to, że dzięki swojej ofierze jest nie tylko kapłanem, ale jest także ofiarą, ponieważ w pełni i całkowicie oddał się Bogu w ofierze.

Zatem Jego ofiara jest całkowicie wystarczająca jako Syna Bożego i całkowicie ludzka, umożliwiając mu zajęcie miejsca ludzkości zmartwychwstałej, oferując nowe życie wszystkim, którzy przyjmą Go jako Zbawiciela, obiecanego wybawiciela na długo, długo temu, w Księdze Rodzaju 3 werset 15, i wybawiciela znalezionego w Noem, a potem znowu samego Abrahama, który będzie środkiem, za pomocą którego wybawiciel przyjdzie, i mamy co do tego jasność, jeśli chodzi o Nowy Testament. Mógłbym więc wspomnieć w tym duchu o Liście do Galacjan 3 wersecie 8, że Pismo Święte przewidziało, że Bóg usprawiedliwi, oświadczy, że ma właściwe stosunki, że Bóg usprawiedliwi pogan przez wiarę, to znaczy pogan w przyjęciu i przyjęciu Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, co jest wyrazem powierzając się Panu Jezusowi Chrystusowi, zostaną uznani za słusznych, i to jest bardzo uderzające, Pismo Święte przewidziało i ogłosiło ewangelię z wyprzedzeniem Abrahamowi, wszystkie narody będą błogosławione przez ciebie, i to jest przypomnienie rozdziału 12 wersetu 3, że taki jest plan dawno, dawno temu z Abrahamem, przez którego Bóg przyniesie błogosławieństwo wszystkim narodom, Żydom i poganom, i dlatego Paweł w Galacjan 3 werset 8 może z wyprzedzeniem głosić ewangelię w mikrokosmosie, wtedy ewangelia będzie osadzona w przymierzu Abrahama, wszystkie narody będą błogosławione przez ciebie, Abrahamie, a w szczególności to potomek Abrahama, Jezus Chrystus, dostarcza tę dobrą nowinę, to ogłoszenie i ofiaruje zbawienie, on to głosi i ofiaruje za wszystkich, którzy przez wiarę wejdą do królestwa Bożego. A potem jeszcze jeden fragment Nowego Testamentu, Hebrajczyków 11 werset 8 do werset 10, przez wiarę Abraham, gdy został wezwany, aby udać się do miejsca, które miał później otrzymać w dziedzictwie, usłuchał i poszedł, chociaż

nie wiedział, dokąd idzie, przez wiarę zamieszkał w ziemi obiecanej jak obcy w obcym kraju, mieszkał w namiotach jak jego następcy, Izaak i Jakub, którzy byli wraz z nim dziedzicami tej samej obietnicy, gdyż Abraham nie mógł się doczekać miasta z fundamentami, którego architektem i budowniczym jest Bóg, więc widzimy kontrast, kiedy był na ziemi, jak opisuje Księga Rodzaju, mieszkał w namiotach, ale tęsknił za dniem, w którym będzie miasto o fundamentach, niewzruszonych fundamentach, trwałym dziedzictwo i wiedział, że stało się to dopiero za sprawą Boga.

Tak więc, jak stwierdza autor Listu do Hebrajczyków w rozdziale 11, sala sławy wiary, można powiedzieć, dziedzictwo wszystkich tych wielkich bohaterów wiary, nigdy nie weszli oni w trwałe posiadanie dziedzictwa, ono jednak czekało nich, a my także dołączymy do wszystkich wierzących, aby otrzymać duchowe dziedzictwo, które dał nam Bóg, dla ojców wiary, a także dla nas wszystkich, którzy poszliśmy ich śladami. Zatem teraz jesteśmy w stanie zwrócić naszą uwagę na sedno historii Abrahama w rozdziałach 15, 16 i 17. Jeśli chodzi o rozdział 15, będziemy mieli ratyfikację przymierza, które zostało ogłoszone w rozdziale 12 na mocy ceremonii, a następnie w rozdziale 17 dowiemy się, że istnieje znak przymierza, a jest nim obrzezanie.

Pomiędzy nimi znajduje się rozdział 16. Tutaj mamy przedstawienie potencjalnego rywala, Izmaela, który urodził się Abrahamowi, oraz służebnicy Sary, Egipcjanki o imieniu Hagar. Zatem bardzo zamierzonym ze strony układu rozdziałów 15, 16 i 17 jest umieszczenie w rozdziale 16 sytuacji, w których Bóg zapewnia Abrahama, że będzie miał jeszcze syna, który będzie umiłowanym synem otrzymującym obietnicę dziedzictwa przez który przyjdzie błogosławieństwo dla wszystkich narodów.

Teraz skierujemy naszą uwagę na ceremonię przymierza w rozdziale 15, a tutaj dostrzeżemy ważny aspekt tej struktury. Rozdział 15, werset 1 brzmi: po tym słowo Pana doszło do Abrahama w wizji i wizji z wizją Pana, ale także Pan mówi i wyjaśnia, pomagając Abrahamowi zrozumieć znaczenie tego, co ma się wydarzyć miejsce, jeśli chodzi o ceremonię przymierza. Zatem wersety od 1 do 6 będą pierwszą częścią.

Równoległe byłoby to z wersetami od 7 do końca rozdziału, werselem 21. Wersety od 1 do 5 skupiają się na potomkach, a więc obietnicy potomstwa. Werset 6 jest werselem zawiasowym.

Wymaga to wielu wyjaśnień, ponieważ jest cytowane w Nowym Testamencie i używane przez interpretatorów Nowego Testamentu jako wyraz wiary Abrahama w ewangelię. Wersety od 7 do 21 dotyczą obietnicy ziemi, więc mamy dwie z trzech obietnic. Trzeci jest sugerowany i jest to błogosławieństwo.

Mamy więc obietnicę stania się wielkim narodem, obietnicę potomstwa i mamy obietnicę posiadania ziemi, czyli Kanaanu, i wtedy zrozumieliśmy, że

trzecia obietnica jest w toku i działa. Przyjrzyjmy się więc teraz propozycji Abrahama. Pamiętajcie teraz, że dzieje się to zaraz po wydarzeniu z dwoma królami, a Abraham odrzucił bogactwa, które mógł dla siebie wziąć, ale w swojej reputacji stawiał Boga na pierwszym miejscu.

Teraz więc Bóg chce go zapewnić, że jego decyzja była dobra i że jemu, czyli Panu, można zaufać. Mówi więc: Nie bój się, Abrahamie. Jestem twoją tarczą.

Widzisz, tarcza jest bronią defensywną. Jestem twoją ochroną, twoją wielką nagrodą. Zauważ, że jest napisane: bardzo wielka nagroda.

Podczas gdy król Sodomy zaoferował Abrahamowi kompromisową nagrodę, jeśli chodzi o Pana, on wynagrodzi go właściwie. A to ma na myśli przede wszystkim Abrahama: gdzie jest potomstwo? Z powodu tego napięcia Abraham i Sara stają przed poważnymi przeszkodami. Istnieje bardzo ważna gra słów, którą chcemy się przyjrzyć pomiędzy rozdziałem 15, werselem 1, gdzie jest napisane: Jestem twoją tarczą, ponieważ słowo tarcza jest grą słów ze słowem, które miało miejsce w rozdziale 14.

A jeśli spojrzysz na to w wersecie 20, to jest to w kontekście błogosławieństwa Melchizedeka. W wersecie 20 czytamy: Melchizedek mówi i niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wybawił, możesz podkreślić to słowo, wydał twoich wrogów w twoje ręce. I to właśnie mamy tu na myśli: Bóg wybawił wrogów Abrahama.

Ma to związek z tymi, którzy zabrali jego siostrzeńca Lota, i wrogością nie tylko konfederacji królów wschodnich, ale także wszystkich żyjących tak, jak Abraham jest sąsiadem tych królów, szczególnie wymienionych tutaj jako król Sodomy. Ale chodzi o to, że Bóg wybawił i w konsekwencji można Go postrzegać jako tarczę. Następnie w wersecie 2 czytamy propozycję złożoną przez Abrahama, suwerenny Panie, i jest to język El Shaddai, El Shaddai, suwerenny Panie, suwerenny Panie, co możesz mi dać, skoro pozostaję bezdzietny, a tym, który odziedziczy mój majątek, jest Eleazar z Damaszku? I Abram powiedział: Nie daliście mi dzieci, więc sługa w moim domu będzie moim dziedzicem.

Jest to propozycja złożona przez Abrahama, która w jego czasach była całkowicie do przyjęcia. Wiemy o tym z serwisu informacyjnego w Mezopotamii, a tamtejsza grupa ludzi była grupą znaną jako Huryci, a Huryci rzeczywiście mieli tę praktykę i prawdopodobnie gdzie indziej na starożytnym Bliskim Wschodzie. Wiemy, że możemy się domyślać, że adopcja służącej w gospodarstwie domowym mogłaby zastąpić małżeństwo bezdzietne i to właśnie ma na myśli.

Zauważcie teraz, że Eleazar pochodzi z Damaszku. Nie jest on Hebrajczykiem, ale poganinem. Taka jest propozycja Abrama, który będzie jego dziedzicem.

Teraz , gdy zobaczymy odpowiedź Pana, ten człowiek nie będzie twoim dziedzicem, ale syn pochodzący z twojego ciała będzie twoim dziedzicem. Mówi więc i zawęża tożsamość następcy Abrahama. On musi pochodzić z twojego własnego ciała.

Nie ma możliwości adopcji, ale nie martwcie się. Jak obiecałem w przeszłości, obiecuję jeszcze raz, że wasi potomkowie będą tak liczni i liczni jak gwiazdy. Jak pamiętacie, wcześniej w rozdziale 13 obiecał, że jego potomkowie będą liczni jak proch.

Dochodzimy teraz do bardzo ważnego wersetu z Księgi Rodzaju, a co za tym idzie, z całej Biblii. Ponieważ narrator interpretuje to, co się dzieje i opisuje to w wersecie 6, Abraham uwierzył Panu. Kiedy to zostało powiedziane, Abraham uwierzył Panu; mówi o tym, co obiecał Pan.

Najpierw w rozdziale 12 jest zapowiedź obietnic, a następnie tutaj jest odnowienie, odpowiedź Boga, która ponownie mówi o zapewnieniu obietnic. Jedyne, co musiał zrobić Abraham, to uwierzyć w to, co powiedział Bóg, w słowo Pana. I on, to odnosi się do Pana i zauważcie, że Pan jest pisany wielkimi literami, a to wskazuje, że hebrajski jest osobistym imieniem Boga, Jahwe.

I Jehowa przypisał to Abrahamowi, jemu, jako akt sprawiedliwości. Zatem on, mocą swojej wiary w słowo Pana, jakie zostało mu dane przez samego Boga, uwierzył mu w tę wizję. Zawierzył siebie i swoją przyszłość w ręce Boga.

I tak Pan nadał mu wartość i uznał wartość tego wyznania wiary. I dlatego oświadczył, że ma właściwą relację z Panem. Nie sądzę, że jest to pierwszy raz, kiedy Abraham uwierzył Panu.

Odpowiedział wiarą, gdy opuścił Ur i Haran. A kiedy on, otrzymawszy obietnice, w rozdziale 12, wersecie 4 napisano, że odpowiedział natychmiast. A potem z miejsca na miejsce w Kanaanie budował ołtarze i oddawał cześć Panu.

Widać więc, że ma już wiarę, ale teraz jest ona doprecyzowana, określona bezpośrednio przez komentatora, czyli tego, który jest narratorem. Słowo „przypisany” jest dla nas interesującym słowem, ponieważ występuje w tym samym; nie ma tego samego rdzenia, ale tego samego semantycznego zakresu liczenia. I jest to liczenie uznane w tym sensie, że zostało uznane przez Boga za cenione i zatwierdzone.

Liczenie obietnic było prawdą. Powód, dla którego wspominałem, że słowo przypisane należy do tej samej domeny, sfery liczenia; chociaż jest to inne słowo, ma podobne znaczenie ze względu na to, co znaleźliśmy wcześniej w tym wersecie, zanim dotyczyło liczenia gwiazd. Tak będzie i twoje potomstwo.

Zatem istnieje związek pomiędzy jego wiarą, Bożą obietnicą i tym, jak Abraham w wersecie 6 jest powiedziane, że jest teraz sprawiedliwy w oczach Boga. Nie jest to sprawiedliwość wytworzona przez Abrahama, ale raczej sprawiedliwość, która przyszła przez wiarę. Autora, do którego chcemy się zwrócić w Nowym Testamencie, który używa tego, aby wyjaśnić, czym jest wiara, można znaleźć w Rzymian 4. Przyjrzyjmy się dwóm wersekom z Rzymian 4. Co apostoł Paweł chce zrobić w Rzymian 4. wyjaśnia swoim czytelnikom, z których wielu było czytelnikami pochodzenia żydowskiego, a potem także czytelnikami pogańskimi w kościele w Rzymie, że zbawienie przychodzi przez wiarę, a nie przez przestrzeganie prawa przedstawionego przez Mojżesza.

Innymi słowy, Żydzi z czasów apostoła Pawła nie sięgali wystarczająco daleko w historię Izraela, aby skupić się na Mojżeszu i Dziesięciu Przykazaniach, prawie, które Bóg objawił na Synaju. To, co musieli zrobić, jak wyjaśnił Paweł, to cofnąć się do ojca narodu hebrajskiego, ojca Izraelitów, ojca, który jako pierwszy otrzymał obietnicę Bożą, czyli Abrahama. Dlatego cytuje rozdział 15, 6 Księgi Rodzaju, który znajduje się w rozdziale 4, wersecie 3 Listu do Rzymian. Co mówi Pismo? I oczywiście Pismo Święte wskazywałoby, co zostało przyjęte przez wierzących Żydów i pogan w Rzymie jako wiarygodne.

Pismo Święte było głosem Bożym, które należało przyjąć jako przemawiające z pełną mocą głosu Bożego. Co zatem mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i został mu poczytany za sprawiedliwość. A teraz posłuchajcie komentarza w wersecie 9. Czy to błogosławieństwo jest tylko dla obrzezanych, czyli tylko dla Żyda, który poddał się obrzezaniu na znak przymierza Abrahamowego, czy też dla nieobrzezanych? Mówiliśmy, że będą to poganie, narody; Mówiliśmy, że wiara Abrahama została mu poczytana za sprawiedliwość.

Istota jego argumentacji, na którą musimy zwrócić uwagę, jest taka, że zbawienie nie przyszło przez prawo. Abraham wyprzedził Prawo. Nie miał prawa Mojżeszowego, którego musiał przestrzegać.

Jeśli więc sam Bóg rzeczywiście uzna Abrahama za swoją sprawiedliwość, musi to nastąpić nie na podstawie prawa, ale przez wiarę w słowo wypowiedziane przez Boga. Zauważcie też, że miało to miejsce przed obrzezaniem. Obrzezanie zostanie opisane w 17 rozdziale Księgi Rodzaju.

A tam zarówno ci, którzy są w domu Abrahama, czyli jego potomstwo, ci, którzy urodzili się Abrahamowi z potomstwa i rodziny, jak i jedyne potomstwo, jakie ma w tym momencie, rozdział 16, Izmael, i wszyscy ci, którzy są cudzoziemcami innymi słowy, ci, którzy stali się częścią jego gospodarstwa domowego, ale nie częścią jego początkowej grupy rodzinnej, wszyscy poddają się obrzezaniu. Mówi więc, że zanim zapoczątkowano obrzezanie, został już uznany za prawego. Na jakiej podstawie? Na podstawie wiary.

I Bóg odpowiedział, nagrodził go, oznajmiając, że jest sprawiedliwy. Nie mówi, że Abraham jest osobą całkowicie sprawiedliwą, bo przecież widzimy nie tylko przed rozdziałem 15, ale także później, że Abraham w dalszym ciągu grzeszył przeciwko Panu

i potykał się na swojej duchowej drodze. Ale dzięki jego wierze w Słowo Boże Pan uznał go za prawego.

Kiedy więc narysujemy analogię do wierzącego chrześcijanina, otrzymamy te same środki, w których mamy do czynienia z wiarą. Chrześcijanin wierzący ma wiarę. Podoba mi się słowo zawierzyć lub słowo zaufanie Panu Jezusowi Chrystusowi i temu, co Jezus Chrystus oznajmił odnośnie siebie, królestwa Bożego i zaopatrzenia poprzez ofiarę Chrystusa. Ale chcemy także zauważyć, że istnieje ten sam przedmiot wiary Abrahama, jego wiara.

I tak jak nasz cel jest taki sam, jak cel Abrahama, zauważcie, jest napisane, że Abraham uwierzył komu? Pan, tutaj tożsamość Boga, Jahwe. Dlatego też my, jako chrześcijanie, wiemy, że zawierając się Jezusowi Chrystusowi, wiemy, że zawieramy się Panu Bogu. Pisma bowiem mówią nam w Nowym Testamencie, że Jezus Chrystus jest w pełni Bogiem.

Zatem mamy tę identyczność. A co mamy powiedzieć o ofierze Jezusa Chrystusa na krzyżu? Cóż, ofiara na krzyżu dokonała się oczywiście w czasie, ale także w wieczności. Zatem jest to ta sama podstawa do stwierdzenia, że Abraham ma prawo.

Najbardziej przejrzysty fragment dotyczący natury ofiary Jezusa złożonej w wieczności znajduje się w Księdze Objawienia, rozdział 13, werset 8. Wszyscy mieszkańcy ziemi będą czcić bestię, która jest przeciwnikiem Boga i Jego wierzącą rodzinę, wszystkich, których imiona nie są zapisane w Księdze Życia Baranka. Oto nasz odpowiedni fragment: Baranek, który w kontekście wyraźnie odnosi się do Jezusa Chrystusa, Baranka zabitego od stworzenia świata. Widzimy więc, że w zamyśle Boga, w oczach Boga, podstawa wszelkiego zbawienia, niezależnie od tego, czy jest to postać Starego, czy Nowego Testamentu, zależy od – jak powiedziała by autor Listu do Hebrajczyków – wyższości, zadowalającego ofiara Jezusa Chrystusa.

Co zatem mamy wspólnego między Abrahamem a wiarą chrześcijańską? Cóż, mamy te same środki, to przez wiarę. Mamy ten sam cel, Pana Boga, i stwierdzamy, że ta sama podstawa, ofiara Jezusa, czy to stara, czy nowa, nie jest związana ani z czasem, ani z miejscem. I tak przepowiedziano, przewidziano i dokonano skutku ofiary Jezusa w życiu Abrahama i wszystkich, którzy pokładają wiarę i ufność w obietnicach Bożych.

Nie mamy więc dwóch dróg zbawienia. Wiele razy zadaje się pytanie, w jaki sposób ludzie ze Starego Testamentu zostali zbawieni? W ten sam sposób zostali ocaleni. A więc nie chodzi o przestrzeganie prawa.

Faktycznie, nie potrafili przestrzegać prawa. Wielokrotnie nie przestrzegali prawa. I nie stało się to przez obrzezanie, gdyż wiara przyszła przed obrzezaniem.

To prowadzi nas do opisanego rytuału. Uważamy, że jest to ceremonia podobna do tej, którą można znaleźć na starożytnym Bliskim Wschodzie, gdzie wiąże się z ofiarą. Najbliższe wyjaśnienie tego można znaleźć w Jeremiaszu, rozdziale 34, wersecie 18.

To przewija się przez werset 20. Kontekst jest tutaj taki, że prorok Jeremiasz w latach sześćdziesiątych przed Chrystusem potępił lud Judy za nieprzestrzeżenie przykazań przymierza Bożego. Posłuchajcie więc wersetu 18.

Tych, którzy naruszyli moje przymierze i nie dopełnili warunków przymierza, które przede mną zawarli, będę traktował jak cielca, którego przecięli na pół, a następnie przeszli między jego kawałkami. Jak dowiadujemy się z 15. rozdziału Księgi Rodzaju, właśnie to ma miejsce, gdy Bóg radzi Abrahamowi, aby wziął zwierzęta, przeciął je na pół i ułożył w układzie przeciwieństw, tak że pomiędzy części ciała tych zwierząt. Wracając do Jeremiasza 34, werset 19, przywódcy Judy i Jerozolimy, urzędnicy dworscy, kapłani i cały lud kraju przechodzą pomiędzy kawałkami cielca.

Ponownie, ma to związek z ceremonią, podczas której obie strony przymierza przechodzą przez połówki tego przejścia lub pasa, zapewnionego przez posiadanie zwierząt. Czyniąc to, przeszliby przez jezdnię równoległe. W ten sposób uroczyste akceptują postanowienia przymierza, które zostałyby określone w przymierzu pomiędzy dwiema stronami.

Dlatego u Jeremiasza jest mowa o chodzeniu pomiędzy kawałkami łydki. Tym, co różni się od tego, co dzieje się w rozdziale 15, jest to, że tylko jedna strona przechodzi pomiędzy kawałkami zwierząt. Kiedy podejmiemy tę kwestię w wersecie 12, odkryjemy, że gdy ciemność zaczyna zapadać na scenę, Abraham zapada w sen.

Nie chodzi pomiędzy kawałkami. On jest tutaj, na boku, pogrążony w głębokim śnie, tym samym rodzaju snu, jaki opisał Adam, kiedy został zabrany mu przez żonę, żonę Ewę, w drugim rozdziale Księgi Rodzaju. Zatem w tym głębokim śnie widzi w nocy.

I rzekł do niego Pan, a następnie jest opis tego, co stanie się z potomkami Abrahama, ponieważ będą musieli zejść do Egiptu na cztery wieki, zanim zostaną wybawieni. I to jest przez Mojżesza, a następnie omówione w wersecie 17. Kiedy słońce zaszło i zapadła ciemność, pojawił się dymiący kocioł z płonąca pochodnią.

Zatem to jest pojemnik. Ma kadzidło. Rozpalono ogień.

I tak oto dym wydobywa się z tego naczynia, z tego garnka z płonąca pochodnią, pojawił się i przeszedł pomiędzy kawałkami. Teraz, w kontekście, staje się to całkiem jasne. To jest partia, sam Pan, on jest tym, który w tym dniu czyta werset 18. Pan

zawarł przymierze z Abrahamem i powiedział, a następnie wymienia strony, które pojawiają się w tej ziemi, te różne grupy ludzi.

Wracając teraz do Jeremiasza, werset 20. Oto, co mówi Pan: Wydam w ręce ich wrogów, którzy będą chcieli ich zabić; ich zwłoki staną się pokarmem dla ptaków i dzikich zwierząt. Może to być sugestywne, jedynie sugerowane, nieco spekulatywne.

To właśnie miał na myśli tutaj, u Jeremiasza, ogłaszając, że wrogowie tych, którzy naruszyli przymierze, zostaną straceni w wyniku działań wojennych, a ich zwłoki staną się pożywieniem. Czy zatem może to oznaczać, że posiadanie części zwierzęcych było symbolicznym gestem mówiącym, że jeśli nie wypełnicie swojej części relacji zawartej w ramach przymierza, zostaniecie postawieni przed sądem i będziecie cierpieć tak samo los jak zwierzęta, a mianowicie, że umrzecie pod sądem Bożym. Oto więc rytuał.

Rytuał ten może wówczas być samoprzekleństwem. Innymi słowy, przeklinasz siebie, podpisując to przymierze, które pociąga za sobą przekleństwa śmierci, jeśli je naruszysz, tak jak to miało miejsce przywództwie Judy za czasów Jeremiasza. Ale ponieważ Pan przeszedł, reprezentowany przez garnek z ogniem, ponieważ to On przeszedł, Pan naprawdę zobowiązuje się do wypełnienia swoich obietnic.

Czyniąc to, oświadcza, że jego własna reputacja zależy od wiernego wypełniania obietnic przymierza. I znowu, jak usłyszeliśmy w rozdziale 12, gdzie obietnice są powiedziane bez żadnych zastrzeżeń wobec Abrahama, tutaj znowu Abraham nie jest uczestnikiem. Nie jest uczestnikiem ceremonii.

I dlatego jest odbiorcą tego, co Bóg obiecuje w przymierzu. A więc to jest ten jeden sposób. Możemy dziękować Bogu za to w życiu Abrahama, ponieważ Abraham nie zawsze był posłuszny Panu.

Czasami na swojej duchowej wędrówce poniesie porażkę. Podczas następnej sesji będziemy kontynuować historię zawierania przymierzy z rozdziału 17 dotyczącą obrzezania. Aby się na to przygotować, następnym razem zaczniemy od nowa, od rozdziału 16, historii Hagar i Izmaela.